

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANT W CZASIE WOLNYM PODJĄŁ SKUTECZNĄ INTERWENCJĘ WOBEC AGRESORA, KTÓRY GROZIŁ KOBIECIE

Data publikacji 27.07.2021

Kolejny policjant swoim postępowaniem udowodnił, że policjantem jest się 24 godziny na dobę. Mowa tu o ostrołęckim dzielnicowym mł. asp. Radosławie Kuśmierczyku. Funkcjonariusz zareagował wobec agresywnego mężczyzny, który wyzywał słowami wulgarnymi kobietę. Na zwrócenie uwagi przez policjanta zareagował agresją i groźbami pozbawienia życia. Krewki 33-latek został obezwładniony, a później osadzony w policyjnym areszcie. Grozi mu kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce wielokrotnie już udowadniali, że bez względu na to, czy są na służbie, czy w dniu wolnym, to zawsze można liczyć na ich pomoc. Wczoraj potwierdził to stwierdzenie swoim działaniem ostrołęcki dzielnicowy, mł. asp. Radosław Kuśmierczyk.

Policjant, będąc prywatnie w jednej z przychodni lekarskich zauważył bardzo agresywnego mężczyznę. Agresor podszedł do gabinetu fizjoterapeutycznego i także tam nie zmienił swojego zachowania. Wyzywał on słowami wulgarnymi przebywającą tam kobietę. Groził jej także pozbawieniem życia. Po wyjściu z gabinetu zaczął być agresywny w stosunku do osób oczekujących w kolejce i znajdując się w środku budynku zapalił papierosa.

Na takie zachowanie nie mogło być przyzwolenia. Widząc, że agresor się nie uspokaja, policjant podszedł do niego przedstawił się i poprosił o spokojne zachowanie i zgaszenie papierosa. Jednak ten na prośbę policjanta zareagował agresją. Funkcjonariusz wezwał na miejsce policyjny patrol. W pewnym momencie mężczyzna uderzył dzielnicowego, czym zmusił do użycia wobec niego środków przymusu bezpośredniego, co przyniosło oczekiwany efekt.

Mężczyzna groził też dzielnicowemu pozbawieniem życia. Mężczyzną okazał się 33-letni mieszkaniec gminy Czarnia. Agresor groził także pozbawieniem życia policjantce, która przyjechała na miejsce.

Mężczyzna został przetransportowany do ostrołęckiej komendy i osadzony w policyjnym areszcie. Niebawem odpowie on za swoje zachowanie przed sądem. Zgodnie z kodeksem karnym przestępstwo te jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 2.

(KWP zs. w Radomiu / kp)